

Udary i muszki

Data publikacji: 4.08.2006 0:00



brak zdjęcia

Nie wszyscy mieszkańcy naszego regionu radzili sobie z falą upałów, jaka w lipcu nawiedziła ziemię cieszyńską. W rezultacie karetki Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego interweniowały o 20 procent częściej niż o tej samej porze w ub. roku. Teraz z kolei lekarze ostrzegają przed plagą ukąszeń.

*- Z powodu wysokiej temperatury, tego lata jest więcej zasląbnięć. Zdarzają się też udary słoneczne i przypadki zaburzenia bilansu płynów. Na dolegliwości skarżą się nie tylko osoby starsze, ale także młodzi - mówi **Łucja Staniek**, przełożona pielęgniarek cieszyńskiego pogotowia.*

Gorące lato nie wpłynęło za to na pracę Szpitala Śląskiego, który - choć nie posiada klimatyzacji - przyjmował chorych normalnie. *- Jedna ściana naszego pawilonu centralnego jest całkowicie nasłoneczniona i pacjenci muszą to jakoś znosić, ale podczas upałów staramy się maksymalnie wietrzyć pomieszczenia - zapewnia **Danuta Błahut - Zaleska**, dyrektor ds. opieki zdrowotnej Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie. Dodaje ona jednak, że w lipcu Izba Przyjęć cieszyńskiego szpitala nie odnotowała zwiększonej ilości przypadków udarów słonecznych czy oparzeń. Lekarze udzielili za to pomocy dwóm osobom ukąszonym przez żmiję.*

- Ludzie starają się chyba przestrzegać naszych zaleceń i chronią się przed słońcem. Niestety, obserwujemy za to bardzo dużą ilość przypadków użądleń i ukąszeń wywołujących silne stany zapalne. Podczas upałów ludzie odsłaniają ciało, a prawdziwą plagą są w tym sezonie osy, kleszcze i niewielkie muszki, po ukąszeniu których często trzeba podać antybiotyki i leki przeciwuczuleniowe - mówi D. Błahut-Zaleska.